

# Uciekaj moje serce – Seweryn Krajewski

Gdzieś w hotelowym korytarzu,  
Krótka chwila  
Splecione ręce gdzieś na plaży,  
Oczu błysk  
Wysłany w biegu krótki list,  
Stokrotka śniegu, dobra myśl  
To wciąż za mało,  
Moje serce, żeby żyć

Uciekaj skoro świt,  
Bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt,  
Chłodu ust, twych  
Uciekaj skoro świt,  
Bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt,  
Chłodu ust, twych

Deszczowe wtorki,  
Które przyjdą po niedzielach  
Kropelka żalu,  
Której winien jesteś ty  
Nieprawda, że tak miało być,  
Że warto w byle pustkę iść  
To wciąż za mało,  
Moje serce, żeby żyć

Uciekaj skoro świt,  
Bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt  
Chłodu ust, braku słów  
Uciekaj skoro świt,  
Bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt  
Chłodu ust, twych

Odloty nagłe i wstydlive,  
Niezabawne  
Nic niewiedzący,  
A zdradzony pies, czy miś  
Żałośnie chuda kwiatów kiść,  
I nowa złuda, nowa nić  
To wciąż za mało,  
Moje serce, żeby żyć

Uciekaj skoro świt,  
Bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt  
Chłodu ust, braku słów  
Uciekaj skoro świt,  
Bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt  
Chłodu ust, twych



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych